

Premier RP Mateusz Morawiecki

Szanowny Panie Premierze

Jako patrioci i sędziowie wyrażamy głębokie oburzenie słowami Pana Premiera wypowiedzianymi w ostatnich dniach w Nowym Jorku. W naszej ocenie uwłaczają one godności piastowanego przez Pana urzędu. Ta krótka wypowiedź stanowi mieszankę manipulacji i nieprawdy. Jest przejawem szkalowania własnego kraju oraz naszych sojuszników. Poniżej wyjaśniamy nasze stanowisko i oczekujemy niezwłocznego opublikowania odpowiedzi z przeprosina.

1) Manipulacja - porównanie sędziów do faszystowskich kolaborantów jest haniebne. Nie wiemy z kim sędziowie mieliby potajemnie współpracować w celu dokonywania masowych zbrodni przeciwko ludzkości. Na jakiej podstawie premier polskiego rządu stawia znak równości pomiędzy polskimi sędziami a ludźmi odpowiedzialnymi za wywiezienie z Francji do obozów zagłady kilkudziesięciu tysięcy Żydów? Po raz kolejny pojawiają się również zarzuty o korupcji, bez ujawnienia dowodów. Oczekujemy wyjaśnienia tej kwestii i przypominamy, że urzędnik publiczny zobowiązany jest do zgłoszenia organom ścigania posiadanych informacji o przestępstwach.

2) Nieprawda - twierdzenie, że 80-85% Polaków popiera postępowanie rządu w stosunku do sędziów, nie jest prawdziwe. W 2017 roku w badaniach CBOS poparcie dla propozycji rządowych wyraziło 23% respondentów, a w badaniach IBRIS dla Rzeczypospolitej – 31%. W kolejnych jest podobnie. W badaniach ogólnopolskich, przeprowadzonych na reprezentatywnych próbach, poparcie nigdy nie przekroczyło 50%. Przypominamy, że jako największe stowarzyszenie polskich sędziów popieraliśmy i popieramy reformowanie sądownictwa w naszym kraju, ale nie zgadzamy się na zmiany, które służą podporządkowaniu wymiaru sprawiedliwości politykom jakiegokolwiek opcji. Rząd nigdy nie brał pod uwagę głosu środowiska sędziowskiego. Nie uwzględnił również stanowiska obywateli, którzy masowo protestowali na ulicach polskich miast.

3) Szkalowanie własnego kraju i podważanie jego wiarygodności - wypowiedź Premiera odbieramy jako niezrozumiałe i niespotykane w świecie szkalowanie instytucji własnego kraju. Nie tylko budzi skojarzenia z używanym w kręgach rządowych terminem „ojkofobia”, ale obniża zaufanie zarówno Polaków, jak i instytucji zagranicznych do polskiego sądownictwa, które i tak zostało nadwyrężone po tym jak podjęto szereg działań mających na celu zwiększenie wpływu polityków na sądy oraz uruchomiono kampanię billboardową na koszt polskiego podatnika (koszt ok. 12 mln. złotych). Przypominamy, że krytyczne stanowisko w sprawie „reform” sądownictwa w Polsce wyraziła Komisja Wenecka, Komisja Europejska, Organizacja Narodów Zjednoczonych, Departament Stanu USA, American Bar Association, Europejska Sieć Rad Sądownictwa (ENCJ), Amnesty International, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Rzecznik Praw Obywatelskich i wiele innych instytucji oraz autorytetów prawniczych. Nie rozumiemy dlaczego Premier RP używa za granicą w stosunku do swoich rodaków określeń „kolaborant”, zestawia część Polaków z nazistami i przywołuje

skojarzenia, z którymi podobno mamy stanowczo walczyć. Podawanie podczas oficjalnych wizyt zagranicznych nieprawdziwych danych oraz wzbudzanie nieufności do polskich instytucji stosujących prawo jest działaniem na jego szkodę, gdyż w konsekwencji inne informacje podawane przez przedstawicieli Polski mogą w przyszłości zostać potraktowane z dużą rezerwą

4) Szkalowanie sojuszników własnego kraju – wytykanie Francuzom za Oceanem ich trudnych momentów z historii uważamy za co najmniej nietaktowne. Być może Pan Premier nie dostrzega, że będąc w USA jest traktowany również jako reprezentant unijnego kraju i powinien wykazywać się solidarnością z innymi krajami UE. Godne szczególnego potępienia jest stwierdzenie uzasadniające przejmowanie kontroli nad sądownictwem: „Unia Europejska wtrąca się, bo o Polsce nie ma pojęcia”. Próba przyprawiania UE wizerunku odrębnego od nas bytu, który jest naiwny, pozbawiony wiedzy i w sposób nieuprawniony się wypowiada, w naszej ocenie szkodzi polskim interesom, w przededniu wyborów do Parlamentu Europejskiego i dyskusji o budżecie Wspólnoty na kolejne lata.

Na koniec pragniemy dodać, że zgadzamy się z Panem Premierem, że aktywność niektórych postkomunistycznych polityków budzi niepokój, zwłaszcza gdy nazywają oni sędziów „złodziejami”, a jednocześnie są odpowiedzialni w Polsce za wdrażanie „reform sądowych”.

Wzywamy Pana Premiera do udzielenia wyjaśnień i przeprosin, a instytucje krajowe i zagraniczne do wyrażenia podobnej dezaprobaty.

Nie możemy się zgodzić na szerzenie nieprawdziwych informacji, szkalowanie polskich instytucji, niszczenie wizerunku Polski oraz kojarzenie Polaków z faszystowskimi kolaborantami.

Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich "Iustitia"